Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanègo* z Warszawy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A Wajgelta.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 3 zł. kwartalnie. Pojedyńczy numer 25 groszy:

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę. **Ogłoszenia:** Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XIV. **WARSZAWA, dnia 6 sierpnia 1933 r.** **Nr. 32.**

Marja i Marta

Łk. 10. 38 — 42.

Piękny i pogodny obraz pełen słońca i ciszy letniej maluje ewangelista Łukasz w rozdziale 10, opowiadając o Jezusie, Marji i Marcie. Zbawiciel zmęczony trudem podróży, spragniony może odpoczynku, kieruje swe kroki do cichego, szczęśliwego domku, gdzie wie, że znajdzie serca ku niemu miłością przepełnione, zawsze gotowe do przyjęcia gościa. W myśl zasady, że „gość w dom, to Bóg w dom" — siostry Łazarzowe nie posiadają się z radości, gdy widzą wkraczającego w ich progi Mistrza z Nazaretu. Obie pragną okazać swoją radość Jezusowi, ale każda czyni to w inny sposób. Marja siada u stóp Chrystusowych i słucha słów boskiej nauki, a Marta jest roztargniona około rozmaitej posługi. Dziwna jest ta Marja i tego Marta znieść nie może, ona, która jest urodzoną gospodynią, nie może patrzeć spokojnie na Marję siedzącą i zasłuchaną wtedy, kiedy ona pracuje. Zresztą Marta jest przekonaną, że to ona właśnie lepiej służy Chrystusowi, bo krząta się około przygotowania posiłku dla dostojnego gościa, — czyni to w prostocie serca, pragnąc w ten sposób okazać swą miłość dla Jezusa. Od niej to w pewnej chwili słyszymy te słowa: „Panie! i nie dbasz, że siostra moja mnie samą zostawiła, abym posługiwała? Rzeczże jej, aby mi pomogła". W słowach tych zawarta jest cała głęboka prawda o Marcie, która posiada wszystkie cechy dobrej gospodyni, zajętej stale dniem powszednim, krzątaniną koło domu i całym tym tysiącem drobiazgów, jakie prawdziwa i uczciwa niewiasta dbała o swych bliskich zawsze sobie wynajdzie. Ona jest jak ta mrówka zajęta pracą od świtu do późnej nocy. Czyż to nie jest zaletą niewiasty i to jedną z najważniejszych — pracowitość? Dużoby się dało na ten temat powiedzieć o dzisiejszej emancypowanej kobiecie! — I jakąż to odpowiedź daje Chrystus Marcie? Oto powiada jej: „Marto! Marto! troszczysz się i kłopoczesz około wielu rzeczy; aleć jednego potrzeba. Lecz Marja dobrą cząstkę obrała, która od niej odjętą nie będzie".

Zbawiciel nie gani Marty za jej słowa, jednocześnie nie potępia też i jej pracy, gdyż dobrze wie, że ta praca to błogosławieństwo dla człowieka, jeśli ją posiada, ale co innego o Marcie mówi, prostuje jej sąd o Marji, z której ust żadnego słowa w całej tej opowieści nie słyszymy, ona tylko słucha, bo Chrystus mówi, a gdy On mówi, wszyscy słuchać powinni, bo każde słowo Jego, to skarb dla duszy bezcenny. A tego słuchania słowa Bożego ze strony Marty nie było, — i to wtedy, kiedy ku temu była sposobność, taka piękna, bo sam Jezus przemawiał. — Zaiste Marja dobrą cząstkę obrała.

Bywają w życiu chwile, gdy do każdego z ludzi Bóg przemawia, ale świat i jego wrzawa, interesy osobiste i społeczne, nie pozwalają człowiekowi na chwilę chociażby skupienia i ciszy, aby głosu Boga wysłuchać. A jednak jakie przeogromne znaczenie miałby taki odpoczynek dla każdego serca ludzkiego. Czyż słuchanie sercem Boga nie jest modlitwą? — „Marja dobrą cząstkę obrała, która od niej odjętą nie będzie". Można być bardzo zajętym i przejętym interesami tego świata, pracować i zarabiać na chleb, — tego nikt, nawet Chrystus nie gani, ale nie można zawsze tylko myśleć o doczesności, bo ona minie, a wtedy okaże się znikomość wszystkich naszych zabiegów, gdy staniemy u progu wieczności i pustkę w sobie czuć będziemy. Jakiż żal wtedy będzie targał sercem naszym, iż nie mieliśmy czasu w życiu, aby głosu Bożego wysłuchać, aby słowa Jego przyjąć, na to, by się one stały w nas tą dobrą cząstką, — tym zadatkiem Królestwa Bożego w nas!

Jeszcze czas, — dla prawdziwie wierzącego serca w łaskę Boga jest zawsze miejsce u stóp Chrystuso-

wych. — Znajdźmy przeto chwilę w szarzyźnie życia codziennego, aby obok Marji znaleźć swe miejsce i czerpać słowa otuchy i mocy do dalszego życia z ust boskiego Mistrza z Nazaretu.

X. K. Ś.

Ks. Karol Kotula.

Jan Śliwka pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim

XXV.

Taktyka obrana przez Śliwkę i jego sprzymierzeńców nie zawiodła. Uchwalono zaprosić na kandydatów kilku pastorów, między nimi ks. Otto i ks. Haasego. Ale ks. Haase zbyt był dobrze poinformowany, żeby nie wiedzieć, co się w Cieszynie święci, i dlatego na zaproszenie wcale nie odpowiedział. Pozostali zatem jako kandydaci ks. Otto, ks. Alfred Kłapsia z Orłowej i ks. Oskar Koczy z Bystrzycy. Teraz już wybór ks. Otto był prawie pewny. Żaden bowiem z pozostałych kandydatów nie mógł się z nim równać. Ażeby jednak wybór ks. Otto tem lepiej przygotować, wygłosił Śliwka na zgromadzeniu większego zastępstwa zborowego w dniu 28. lutego 1866 przy sposobności, sprawozdania z działalności komisji, wybranej celem przygotowania wyborów, przemówienie, w którem wezwał zebranych do zastosowania się do wskazań listu Morawsko-Śląskiej Superintendentury i do wyboru takiego pastora, któryby ze wszech miar godny był objąć stanowisko pastora zboru cieszyńskiego. Oczywiście miał Śliwka na myśli ks. Otto. [1])

Przemówienie to świadczy o tem, że nie kto inny, tylko Śliwka był spiritus movens w wyborze ks. Otto. Za tem przemawia także fakt wydania kazania ks. Otto, wygłoszonego w 2 niedzielę adwentu 1865 roku w Cieszynie, widocznie kazania próbnego. Że inicjatorem wydania tego kazania był Śliwka, to wynika stąd, że dochód ze sprzedaży tego kazania przeznaczony był na Fundusz dla wdów i sierot śląskich ewangelickich nauczycieli, którą to instytucję Śliwka szczególną otaczał pieczołowitością. [2]) Śliwka zawodowym politykiem nie był. Ale że umiał w razie potrzeby robić użytek ze swej wrodzonej chłopskiej roztropności, tego niejeden dał dowód. Jakże żałować należy, że po odejściu ks. Otto z Cieszyna, kiedy rozgrywały się losy zboru cieszyńskiego, a niestety i przyszłe losy Śląska Cieszyńskiego wogóle, brakło zborowi cieszyńskiemu tak roztropnego doradcy i gorliwego i doświadczonego przywódcy, jakim był Śliwka.

Że Śliwka w wyborze niepoślednią odegrał rolę, o tem wiedział dobrze ks. Otto. To też znajomość tych dwóch mężów przemieniła się w serdeczną i głęboką przyjaźń. Ale wiedzieli o tem także nieprzyjaciele. Dlatego ich niechęć i nieprzyjaźń przeciwko ks. Otto zwracała się także przeciw Śliwce. Nieraz Śliwka występował w obronie ks. Otto. Kiedy pewnego razu jeden z prezbiterów, który przywodził partji niemieckiej, użył na posiedzeniu wyrazów obraźliwych w stosunku do ks. Otto, to Śliwka tak się gorliwie ujął za ks. Otto, że między nim a tym prezbiterem doszło do zatargu, który aż o sąd się oparł. [3]) A kiedy w tym samym czasie zanosiło się na to, że ks. Otto z powodu powołania swego do Etku w Prusach Wschodnich na stanowisko pastora i zastępcy generalnego superintendenta opuści Cieszyn, to znowu Śliwka był jednym z tych, którzy na ostatecznej decyzji, a tem samem na przyszłych losach ks. Otto zaważyli. Za staraniem Śliwki, Glajcara z Sibicy i innych, zebrał się w piątek 31. stycznia 1868 zbór cieszyński w kościele i samorzutnie urządził nabożeństwo, przyczem Śliwka grał na organach i zaintonował pieśń: „Zmiłuj się i zlituj się!", poczem przedstawiciele zboru udali się do mieszkania ks. Otto, by go uprosić, żeby pozostał w Cieszynie. A choć ks. Otto ostatecznego przyrzeczenia nie dał, to jednak to spontaniczne zebranie zboru na jego postanowieniu zaważyło i pobyt jego w Cieszynie o kilka lat przedłużyło. [4])

Wiedział Śliwka, dlaczego ks. Otto był w Cieszynie potrzebny. Chodziło tu o najświętszą sprawę, o wyzwolenie ludu polskiego na Śląsku z pod duchowego zwierzchnictwa niemczyzny, o otrząśnięcie z siebie płytkiego niemieckiego racjonalizmu i powrót do czystej ewangelji przodków, chodziło o narodowe uświadomienie i religijne odrodzenie ewangelików Śląska Cieszyńskiego. Śliwka, choć sam w duchu niemieckiego racjonalizmu wychowany, odczuł to i zrozumiał, bo mu ks. Otto oczy i duszę i serce otworzył. Dlatego miał w nim ks. Otto wiernego przyjaciela i współpracownika i dzielnego wojownika i obrońcę.

Odwrotnie ileż zawdzięczał Śliwka ks. Otto! On, syn śląskiego ludu, wychowany w niemieckiej szkole i w niemieckim duchu, mający serce spaczone i język spaczony, ileż zyskał przez obcowanie z ks. Otto, tym nieustraszonym patrjotą polskim, złotoustym mówcą i kaznodzieją, znawcą języka i literatury polskiej, tym prorokiem i mężem Bożym! Ks. Otto go zachęcał do pracy, był mu życzliwym krytykiem, poprawiał jego język, poddawał nowe myśli. Niewątpliwie niejeden występ Śliwki dział się w porozumieniu z ks. Otto, niejeden czyn Śliwki był tylko wykonaniem rzuconych przez ks. Otto myśli. Nawet w pracy organizowania nauczycielstwa i w działalności na polu szkolnictwa był ks. Otto Śliwce pomocnym. Brał bowiem ks. Otto udział w konferencjach nauczycieli ewangelickich i na nich przewodniczył. [5]) Przez tę współpracę Śliwka urósł, zmężniał, dojrzał.

To współdziałanie tych dwóch mężów w zborze cieszyńskim przyniosło błogosławione owoce nietylko dla zboru, ale także dla całego ludu ewangelickiego na Śląsku. Gdyby nie Śliwka, to ks. Otto nie byłby przyszedł do Cieszyna i lud polski ewangelicki nie byłby doznał błogosławionych skutków jego działalności. A gdyby nie ks. Otto, to Śliwka nie byłby dorósł do tej miary i nie byłby uzyskał tego wpływu, jaki wywierał na bieg spraw pod koniec swego życia.

Trwała ta współpraca aż do końca życia Śliwki. Śmierć wiernego druha była dla ks. Otto wielkim ciosem. To też po śmierci Śliwki niedługo już zabawił ks.

---

1) Przemówienie to według protokułu brzmi następująco: „Szanowne zgromadzenie! Wobec tak ważnej sprawy, nie mogę przemilczać, jako i Mor. śl. superintendentura w liście swoim do zboru wydanym na ważność wyboru kaznodziei do zboru Cieszyńskiego pokazuje i wagę kładzie. List ten zbyt trafnie i dobitnie wyraża mówiąc: Zbór Cieszyński, należący podług wieku, liczby dusz, rozległości i dziejów swoich do najpoważniejszych zborów nie tylko na Śląsku, ale w całej Austrji, potrzebuje koniecznie męża, któryby się odznaczał wyższem teologicznem wykształceniem, powszechną nauką i głębszemi studyami, doświadczeniem w powołaniu, zręcznością w kaznodziejstwie i w reprezentowaniu i zastępowaniu zboru, któryby był dał dowody gorliwości i pracowitości pastorskiej, a któryby już i osobą, godnością i duchowem znaczeniem swojem umiał sobie zjednać powagę i zaufanie nie tylko we zborze, ale i oprócz niego, któryby był zdolnym i godnym objąć posadę, na której tak zacni mężowie pracowali, jakimi byli ś. p. księdzowie Zlik i Kłapsia, któryby nakoniec był ozdobą nietylko kościoła i zboru Cieszyńskiego, ale i drugich zborów śląskich. Do czego niech nam Bóg dopomoże!

2) Zwiastun Ewangeliczny 1866, Nr. 14. W numerze tym jest ogłoszenie, że kazanie to jest do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

3) Prezbiterem tym był Jeleń z Cieszyna. Wyrazów obraźliwych przeciw ks. Otto użył on na zgromadzeniu większego zastępstwa 3 listopada 1867. Do zatargu zaś doszło na posiedzeniu 15 stycznia 1868 przy sposobności czytania protokułu z tamtego zgromadzenia. O załagodzeniu zatargu donosi protokuł z posiedzenia prezbiterstwa z 26 lutego 1868.

4) I oto zebranie znalazło oddźwięk w prasie. Niemiecka nacjonalistyczna Silesia opisała je w szyderczych słowach w Nr. 6 z 7 lutego 1868, napadając znowu na ks. Otto, przyczem i Śliwce, jako jednemu z inicjatorów zebrania się dostało. Na napaść tę odpowiedziała Gwiazdka w Nr. 8 roku 1868.

5) Jedną z takich konferencyj opisuje Jan Kubisz w swoim pamiętniku str. 187.

Otto w Cieszynie. Zabrakło mu tego serdecznego przyjaciela, wiernego towarzysza i współpracownika. Tem więcej więc zaczął odczuwać tęsknotę za rodzinną Warszawą, gdzie go nie zwalczano zaciekle, jak się to działo w Cieszynie, lecz gdzie na niego czekano z utęsknieniem. I kiedy powziął ostatecznie zamiar powrotu, nie było już Sliwki, którýby go zdołał zatrzymać.[6]) Powrót nastąpił w jesieni 1875.

I odszedł ks. Otto, a dla Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego zaczął się okres nowy, najcięższy, na którego końcu widniała już z daleka łuna ostatecznej katastrofy.

6) Pamiętnik starego nauczyciela str. 227.

Wiadomości z kościoła i ze świata

OSOBISTE.

— Dnia 27 lipca b. r. w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej, ks. senjor Gloeh pobłogosławił związek małżeński pułkownika dypl. i szefa IV Oddziału Sztabu Głównego pana Juljusza Ulrycha z panną Zofją Wilke.

— Dnia 29 lipca r. b. o godz. 8-ej wieczór ks. pastor Kersten pobłogosławił w miejscowym ewangelicko-augsburskim kościele w Stawiszynie związek małżeński pomiędzy p. Wilhelmem Lorencem, nauczycielem szkoły powszechnej i kantorem parafjalnym, a panną Heleną Bukszówną, córką starszego felczera Rudolfa Hermana Buksza i jego małżonki Heleny Augusty z Buszów. Szczęść Boże Nowożeńcom!

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najdroższej nam żonie, matce i babce S. p. Marji z Dichlów Englowej, a w szczególności Przewielebnym Ks. Ks. Pastorom: Stefanowi Skierskiemu i Zygmuntowi Michelisowi za piękne i krzepiące słowa pociechy, wypowiedziane nad grobem zmarłej, Siostrom Djakonisom Szpitala Ewangelickiego za troskliwą opiekę i życzliwość okazaną w chorobie, składa z głębi serca płynace „Bóg zapłać”

Rodzina.

WARSZAWA.

Dnia 18 czerwca odbyła się w Warszawie przy ul. Paryskiej 27 (Saska Kępa), uroczystość poświęcenia nowowybudowanego domu parafjalnego, oraz kaplicy pod wezwaniem N. M. B. polsko-narodowej parafji prawosławnej w Warszawie. Ew-Pol.

OTWARCIE FILJAŁU WILEŃSKIEGO KOŚCIOŁA EWANGELICKO-REFORMOWANEGO W WARSZAWIE.

Na skutek podania warszawskich parafjan Wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, złożonego w dniu 9 kwietnia r. b. w Konsystorzu Ew.-Reformowanym w Wilnie, został w Warszawie otwarty z dniem 28 maja 1933 r. Filjał Parafji Wileńskiej, a mianowicie nabożeństwem, które odbyło się w Domu Modlitwy nowej parafji przz ul. Wiejskiej Nr. 9 m. 4. Po nabożeństwie, które odprawił ks. Paweł Dilis, odbyło się zwykłe zgromadzenie parafjan, dla omówienia spraw bieżących i potrzeb parafjalnych.

Parafjanie warszawscy, którzy zabiegali o zorganizowanie w Warszawie nowej parafji i związanej z nią stałej opieki duchownej, uchwalili na pierwszem zebraniu, aby w ciągu miesięcy letnich duchowny przyjeżdżał przynajmniej raz na miesiąc, dla odprawienia nabożeństwa. We wrześniu ogólne zebranie parafjan omówi dalszy rozwój Filjału Wileńskiego w ciągu zimy 1933/34 roku. Dom modlitwy w Warszawie jest narazie skromny, obliczony na jakie 100 osób. Wkrótce przysłana będzie do Warszawy kopja starej historycznej kazalnicy Radziwiłłowskiej.

Znaczne skupienie wyznawców Wileńskiego Kościoła mieszka w Warszawie. W ten sposób oba polskie ewangelicko-reformowane Kościoły Wileński i Warszawski, rozdzielone przez odrębną przeszłość Korony i Wielkiego X. Litewskiego, a później podzielone kordonami administracyjnemi i dzisiaj różniące się tradycją, ustrojem kościelnym, oraz pewnemi szczegółami doktrynalnemi i liturgicznemi, mają możność zbliżenia się we współpracy dla Kościoła Chrystusowego i kultury odrodzonego narodu polskiego. Wierzymy niezachwianie, że ta współpraca jest pożądana i że może wydać cenny, a obfity owoc na chwałę Bożą i ku pomyślności wszystkich bratnich Kościołów ewangelickich. W tej wierze i w tem przekonaniu, rozpoczynamy działalność wśród warszawskich parafjan naszego Kościoła, gwoli zapewnienia im stałej opieki duszpasterskiej.

Powiadamiając o tem wszystkich Braci w Chrystusie, polecamy się Ich braterskiej życzliwości i sympatji, jako organizatorzy w roku 1926 ogólno-ewangelickiego Zjazdu przedatawicieli Kościołów ewangelickich w Polsce, czem Kościół Wileński przyczynił się do powstania w r. 1928 Rady Międzynarodowej Kościołów Ewangelickich w Polsce.

LWÓW.

Z okazji X. Zjazdu Ogólno-Krajowego Związku Podoficerów Rezerwy Rzplitej odbędzie się w tutejszym kościele uroczyste nabożeństwo w niedzielę, dnia 13 sierpnia. Kazanie wygłosi ks. Karol Banszel.

LWÓW.

W niedzielę, dnia 9 lipca odprowadziliśmy na miejsce grobowego odpoczynku ś. p. Emila Schuha, gorliwego członka tutejszej gminy ewangel. urzędnika bankowego i porucznika rez. W. P.

S. p. Emil Schuh urodził się w r. 1893 w Lednicy koło Wieliczki, jako syn tamtejszego nauczyciela szkoły ewangelickiej, a późniejszego dyrektora szkoły ewang. we Lwowie — ś. p. Emila Schuha.

Do szkół uczęszczał we Lwowie, gdzie też w r. 1914 zdał egzamin dojrzałości, poczem zapisał się na wyższe studja weterynaryjne.

W r. 1915 zostaje powołanym do służby w wojsku austrjackim, walczy przeszło trzy lata na froncie włoskim i osiąga stopień oficerski. Po rozpadnięciu się Austrji, wstępuje jako ochotnik w szeregi Wojsk Polskich, bierze udział w walkach z Ukraińcami a następnie z bolszewikami, w szczególności w wyprawie na Kijów. W wojsku polskiem otrzymuje stopień porucznika.

W r. 1922 opuszcza szeregi wojskowe i obejmuje posadę urzędnika bankowego, nie mając funduszów na kontynuowanie rozpoczętych przed wojną studjów.

W pracy swej ś. p. Emil Schuh odznaczał się wielką sumiennością, solidnością i gorliwością.

Dla zalet umysłu i charakteru rycerskiego i szlachetnego, Zgasłego ogólnie ceniono i szanowano.

Jako kawaler mieszkał u szwagrostwa, pp. Bisauzów, chlubnie znanych w szerokich kołach społeczeństwa lwowskiego szczególnie ewangelickiego.

Od trzech lat chorował. Z początkiem ubiegłego roku musiał się poddać ciężkiej operacji żołądkowej, która niestety nie przywróciła mu zdrowia.

Ś. p. Emil Schuh należał do ludzi, którzy swym optymizmem przyczyniają się do umocnienia pogodnego nastroju wśród bliźnich — kochał słoneczne strony życia ludzkiego, do każdego odnosił się jak do brata. Dwie siostry swe i szwagra kochał nad życie. Przedewszystkiem zaś odznaczał się głęboką religijnością oraz wielkiem zrozumieniem dla spraw kościoła ewangelickiego.

W pogrzebie jego wzięły udział tłumy publiczności. Przemówienie pogrzebowe wygłosił ks. Karol Banszel, kapelan W. P.

Strapionej Rodzinie ślemy wyrazy serdecznego współczucia.

PRAGA.

W dn. od 29 lipca do 6 sierpnia b. r. urządza „Kostnicka Jednota", stowarzyszenie ewangelików czeskich, wycieczkę narodową nad Bałtyk, przez Leszno, Poznań, Gniezno i Tczew, w drodze powrotnej przez Toruń i Warszawę. Wycieczka prowadzi przez miasta, związane w historji z walkami Husytów, lub pobytem ważniejszych przedstawicieli doby husyckiej. Ew-Pol.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego
za czas od 23. VII. do 30. VII. r. b.

Ochrzczono: 1 dziewczynkę.

Ślub zawarli: Władysław Odrzygoźdź z Heleną Lisi Gretą Rade; Alfred Emil Jonson z Alicją Heleną Gutkowską; Kazimierz Stefan Gromowski z Wandą Wincentyną z Lewińskich Janiszewską; Juljusz August Ulrych z Zofją Krystyną Wilke; Ewald Michał Schmidt z Friedą Tews; Edmund Kuschman z Anielą Heleną Gołaszewską.

Zmarli: Józef Krygier l. 84.

Porządek nabożeństw.

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej.

6 sierpnia — VIII **niedziela po Trójcy** św.
godz. 9 rano, naboż. w kaplicy szpit. *ks. dj. Rüger.*
„ 9.30 „ „ w języku niemiec. *ks. w. Matz.*
„ 11,30 rano, naboż. w jęz. polskim *ks. dj. Rüger.*
„ 5 pp. „ wiecz. (sala konf.) *ks. wikary Matz.*
10 sierpnia 8 w. nab. bibl. (sala konf.) *ks. dj. Ruger.*
11 sierpnia, 9 rano, nabożeństwo komunijne.

W Ewang. Kościele Garnizonowym dn. 6. VIII.
(Puławska 4)

Dnia 6 sierpnia, jako w dzień XII Zjazdu Legjonistów, odbędzie się w ewangelickim Kościele Garnizonowym o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo, które odprawi ks. senjor F. Gloeh.

Najciekawsze audycje Polskiego Radja w Warszawie.

od dnia 6. VIII do 12. VIII 33 r.

Niedziela dn. 6 VIII 33 r. 10.00 Transmisja z Waln. Zjazdu Legjonistów 12.15 Poranek symfoniczny 13.45 Transmisja Zaw. Motocyklowych 14.00 Odczyt 16.00 Dla młodzieży 16.15 Opowiadanie 16.30 Arje i pieśni 17.00 Odczyt 17.15 Muzyka 18.00 Płyty 18.00 Transmisja z kortów „Legji" 19.00 Pogadanka 19.20 Muzyka 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna 20.00 Pieśni 20.20 Recital wiolonczelowy 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Capstrzyk 21.30 „Na wesołej fali lwowskiej" 21.00 Muzyka 22.25 Wiadomości sportowe.

Poniedziałek dn. 7 VIII 33 r. 7.05 Gimnastyka 7.20 Muzyka 7.30 Dziennik poranny 7.35 Muzyka 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 12.05 Koncert 16.00 Koncert 17.00 Pogadanka francuska 17.15 Recital śpiewaczy 17.45 Odczyt 18.35 Płyty 19.10 Feljeton 19.25 Pogadanka muzyczna 19.45 Opera 21.00 Skrzynka pocztowa rolnicza 21.10 Dziennik wieczorny 21.50 Muzyka 22.00 Muzyka 22.25 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka.

Wtorek dn. 8 VIII 33 r. 7.05 Gimnastyka 7.20 Muzyka 7.25 Dziennik poranny 7.30 Muzyka 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 12.05 Koncert 16.00 Pieśni 16.25 Płyty 17.00 Skrzynka pocztowa techniczna 17.15 Koncert 18.15 Odczyt 18.35 Recital skrzypcowy 19.40 „Na widnokręgu" 20.00 Koncert 20.50 Dziennik wieczorny 21 00 „Wiadomości rolnicze" 22.00 Muzyka 22.25 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka.

Środa dn. 9 VIII 33 r. 7.05 Gimnastyka 7.20 Muzyka 7.25 Dziennik poranny 7.30 Muzyka 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 16.00 Koncert 17.00 Pogadanka 17.15 Koncert 18.15 Odczyt 18.35 Koncert 19.40 Kwadrans literacki 20.00 Trio 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza" 21.10 Muzyka 22.25 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka.

Czwratek dn. 10 VIII 33 r. 7.05 Gimnastyka 7.20 Muzyka 7.25 Dziennik poranny 7.30 Muzyka 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 12.05 Koncert 15.00 Dla dzieci 16.30 Muzyka 17.00 Odczyt 17.15 Pieśni 17.40 Piosenki 18.00 Muzyka 18.15 Odczyt 18.35 Koncert 19.40 Odczyt 20.00 Koncert 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Komunikat rolniczy 21.10 Recital skrzypcowy 22.00 Muzyka 22.25 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka.

Piątek dn. 11 VIII 33 r. 7.05 Gimnastyka 7.20 Płyty 7.25 Dziennik poranny 7.30 Muzyka 7.52 Chwilka gospodarstwa dymowego 16.00 Koncert 17.00 „Przegląd wydawnictw" 17.15 Koncert 18.15 Odczyt 18.35 Recital śpiewaczy 19.05 Muzyka 19.40 „Na widnokręgu" 20.00 Koncert 22.00 Muzyka 22.25 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka.

Sobota dn. 12 VIII 33 r. 7.05 Gimnastyka 7.20 Płyty 7.25 Dziennik poranny 7.30 Płyty 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 12.05 Koncert 16.00 Audycja dla chorych 17.00 Pogadanka 17.15 Koncert 18.15 Odczyt 18.35 Koncert 19.40 Kwadrans literacki 20.00 Koncert 21.05 Dziennik wieczorny 21.15 „Wiadomości ogrodnicze" 21.30 Recital chopinowski 22.00 Muzyka 22.15 Wia omości sportowe 22.40 Muzyka.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. seniora F. Gloeha B.W. N. Al. Jerozolimskie 41, tel. 9.90-05. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 8.90-15.

Redaktor: **Ks. senior FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego". Warszawa, Puławska 4, tel. 8. 90-15.